Historia Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

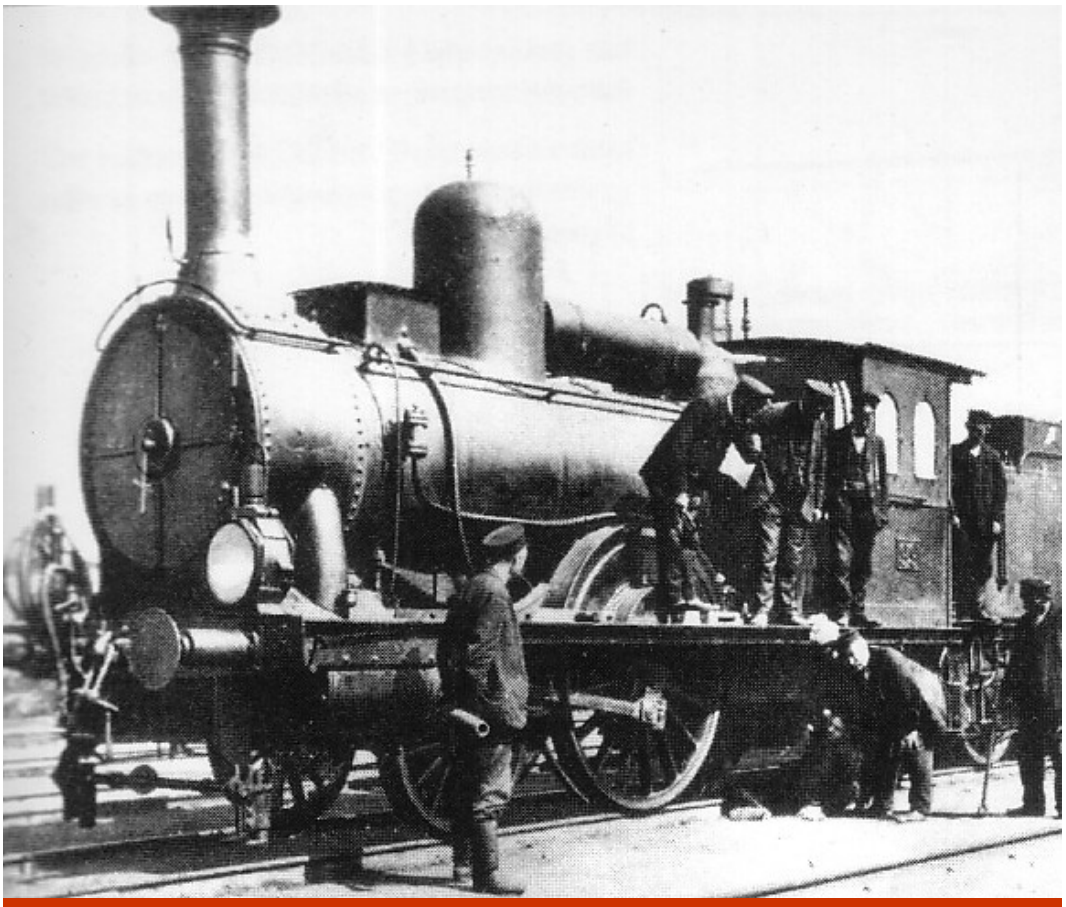

Parowóz firmy Borsig kursujący po Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Kolej Warszawsko-Wiedeńska zwana również Drogą Żelazną Warszawsko-Wiedeńską, pomimo swej nazwy nie łączyła Warszawy z Wiedniem, a z niewielką miejscowością Maczki (obecnie dzielnica Sosnowca) leżącą przy granicy zaborów (rosyjskiego i austriackiego).

MARK
OST
KÖNIGSBERG
DANZIG
Elbing
Braunsberg
Marienburg
Marienwerder
Graudenz
Kulm
Thorn
Bromberg
Posen
Gnesen
Plock
WARSCHAU
Pultusk
Kalisch
Petrikau
Kielce
Krakau
Ratibor
Oppeln
Neisse
Brieg
BRESLAU
Liegnitz
Glogau
Bunzlau
Görlitz
Zittau
Reichenberg
Königgrätz
Troppau
Frankenstein
Glatz
Sagan
Kottbus
Cottbus
Frankfurt
Landsberg
Küstrin
Stettin
Stargard
Colberg
Cöslin
Stolpe
Stralsund
Greifswalde
Anklam
Rostock
Wismar
Schwerin
Güstrow
Parchim
Ludwigslust
Prenzlau
Strelitz
Brandenburg
Potsdam
BERLIN
Spandau
Rathenow
Stendal
Salzwedel
Gardelegen
Celle
Lüneburg
Lübeck
Kiel
HAMBURG
Hannover
Braunschweig
Hildesheim
Wolfenbüttel
Halberstadt
Magdeburg
Zerbst
Dessau
Köthen
Torgau
Wittenberg
Halle
Eisleben
Aschersleben
Quedlinburg
Nordhausen
Göttingen
Mühlhausen
Naumburg
Langensalza
Erfurt
Gotha
Weimar
Jena
Gera
Altenburg
Arnstadt
Coburg
Hof
Plauen
Zwickau
Chemnitz
Freiberg
DRESDEN
LEIPZIG
Bautzen
Meissen
Zittau
Saalfeld
Karlsbad
Saatz
PRAG
Ratibor
Oder
Warthe
Weichsel
Bug
Narew
Pripet
Dniester
Pruth
Donau
Elbe
Saale
Weser
Rhein
Main
Neckar
Mosel
Inn
Mulde
Moldau
Sauer
Lausitzer Neisse
Bober
Warthe
Netze
Drawa
Pilica
Bug
Narew
Wisloka
Dunajec

Akt założycielski Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej spisano w Warszawie, w dniu 25 listopada 1838 r.

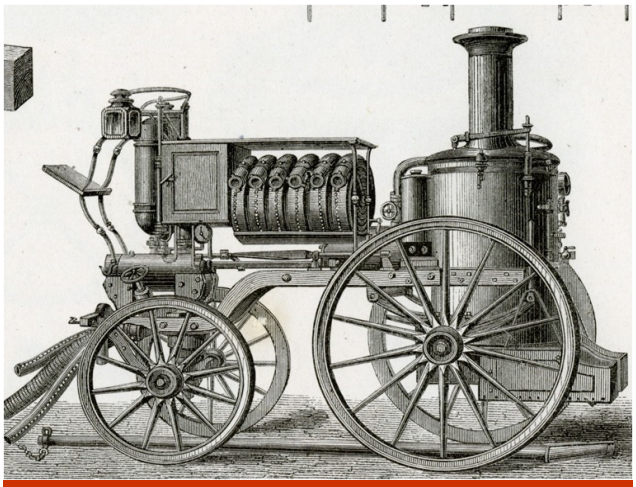

Wiek XIX w Europie to wiek wynalazców, to także wiek pary, który nieodwracalnie przekształci nie tylko nasz kontynent, ale cały świat.

W 1840 roku Towarzystwo wykonało przeważającą część prac ziemnych i inżynieryjnych. Wykonano nasypy, przekopy oraz zbudowano mosty. Korzystając z przyjazdu do Warszawy J. Cockerilla, belgijskiego właściciela fabryki budującej m.in. parowozy, podpisano kontakt na pięć pierwszych maszyn.

Le Belge - pierwszy parowóz wyprodukowany w kontynentalej Europie przez Cockerilla.

W styczniu 1839 r. rozpoczęto wytyczanie trasy „wiedenki" w terenie. Inżynierowie przedstawili trzy projekty przebiegu linii.
Grupy mierniczych wyznaczały szczegółowy przebieg szlaku kolejowego.
Z gruntów rządowych Towarzystwo mogło korzystać bezpłatnie, pozostałe podlegały wykupowi.
Rok 1840 okazał się przełomowy dla Towarzystwa. Budowa ruszyła na dobre. Całą trasę podzielono na cztery odcinki nazwane oddziałami.
Wybrany został wariant trasy biegnącej z Warszawy przez Skierniewice, Piotrków, Częstochowę i Ząbkowice do Maczek, gdzie była granica Królestwa Polskiego. Każdy oddział posiadał własną ekipę techniczną powierzoną innemu inżynierowi dyrygującemu, czyli kierującemu wszelkimi pracami na danym odcinku.

Podział „Wiedeńki” wyglądał następująco:

Oddział I – *długość 67 km*
Odcinek od Warszawy do Skierniewic
Oddział II – *długość 78 km*
Odcinek od Skierniewic do Piotrkowa
Oddział III – *długość 86 km*
Odcinek od Piotrkowa do Częstochowy
Oddział IV – *długość 76 km*
Odcinek od Częstochowy do granicy Królestwa.

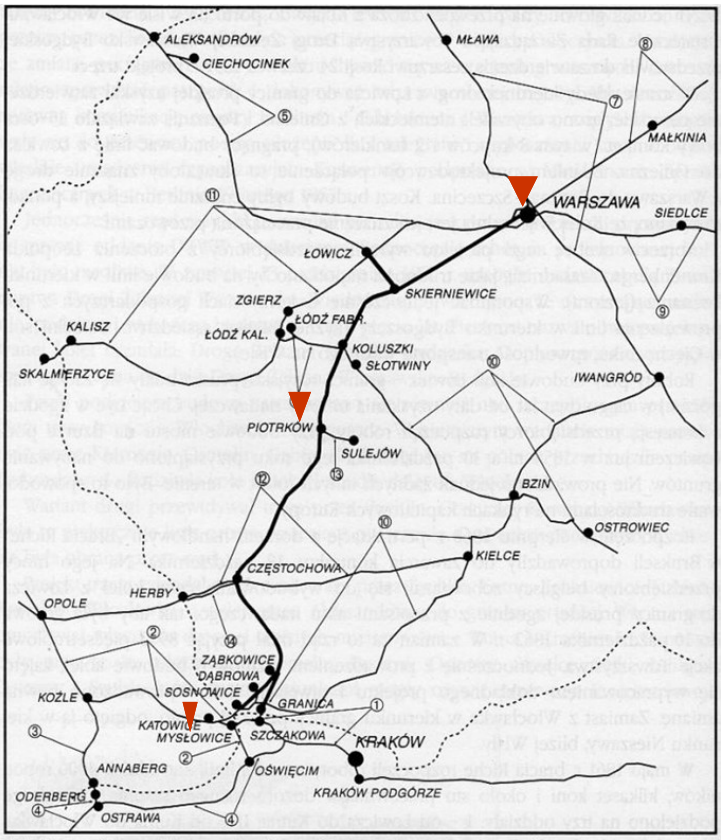

103. Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i ważniejsze koleje współpracujące.

Inżynierowie dyrygujący zajmowali się stroną techniczną. Za część organizacyjną i za zaopatrzenie odpowiadali przedsiębiorcy noszący miano ***enterprenerów***. To oni mieli zadbać o terminowe dostawy materiałów i narzędzi. To także oni mieli dopilnować zatrudnienia i utrzymania odpowiedniej liczby robotników.

"LE BELGE" pierwszy parowóz w kontynentalnej Europie.

Oddział I i II. Warszawa – Piotrków. Odległość 145 km

Za oddziały I i II odpowiedzialny był przedsiębiorca Onufry Mleczko.

KIM BYŁ ONUFRY MLECZKO?

Przenieśmy się teraz z tą historią do Żychlina.

(1788 - 1853)

(1777 – 1847)

Małżonkowie **Marianna** ze Skarżyńskich i **Aleksander** Pruszak.
Właściciele Żychlina od 9 stycznia 1808r.

Dom Pruszaków w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej.

Małżonkowie mieli dwóch synów i córkę, Aleksandrę. Dla znajomych, przyjaciół i… Fryderyka Chopina to… Olesia.

Aleksandra (Olesia) Pruszak (1814-1868)

Urodziła się w Warszawie. Zawsze otoczona matczyną opieką i przyjaźnią starszego o 6 lat brata Konstantego (Kostusia). Młody Fryderyk Chopin często bywał w warszawskim domu Pruszaków. Obaj chłopcy uczyli się w Liceum Warszawskim, Brat Olesi był również uczniem Mikołaja Chopina, ojca Fryderyka, pobierał u niego lekcje języka francuskiego. Konstanty zamieszkiwał w domu Chopinów w czasie, gdy jego rodzice przebywali w swych dobrach Sanniki i Żychlin. Mała Olesia bywała częstą towarzyszką zabaw swego brata, Kostusia i jego przyjaciela Fryderyka. Koledzy, wraz z Olesią, urządzali w domu Pruszaków amatorskie przedstawienia teatralne, opisane w jednym z listów Chopina do Tytusa Woyciechowskiego. Latem 1828 r. rodzice Konstantego zaprosili na wakacje do Sannik 18 letniego Fryderyka Chopina. Kilkunastoletnia Olesia została bliską przyjaciółką Ludwiki, siostry Fryderyka.

Ludwika Chopin (1807-1855) siostra Fryderyka

W domu Pruszaków stał fortepian, na którym grywał młody Fryderyk a pannie Aleksandrze choć bez entuzjazmu, dawał lekcje gry na fortepianie.

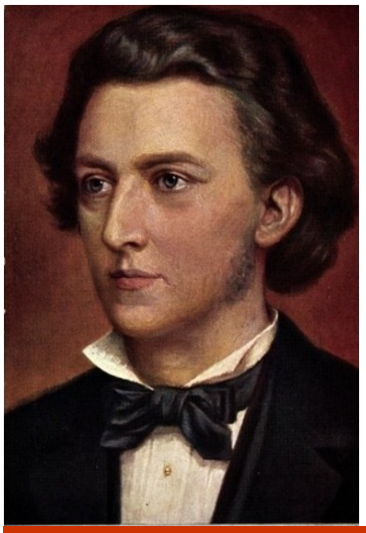

Fryderyk Chopin (1810 - 1749)

Młoda i piękna Olesia jest częstym tematem listów Chopina do przyjaciela, Tytusa Woyciechowskiego. Frycek upatrywał w niej doskonałą kandydatkę na żonę dla Tytusa, jednak matrymonialne plany rodziców dorastającej panny, doprowadziły do jej małżeństwa z dużo starszym Onufrym Mleczko, przedsiębiorcą i przyszłym budowniczym Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej.

Onufry Mleczko (1795 - 1853)

Kilka lat później wypominał to Chopinowi późniejszy jej mąż, Onufry Mleczko

„ Fryderyk chciał Olesi dla Tytusa” .

Co powodowało rodzicami, że zdecydowali się na to małżeństwo, dziś trudno odpowiedzieć. Panna młoda miała 18 lat, pan młody lat 37. Ślub odbył się 8 maja 1832 r. w Warszawie, w kościele Św. Krzyża.

Krakowskie Przedmieście, po prawej kościół Św. Krzyża.

Zajrzyjmy do listów : do i od Fryderyka Chopina.

Warszawa, dn. 10 kwietnia 1830. Sobota
Nadawca: Fryderyk Chopin (Warszawa)
Adresat: Woyciechowski Tytus (Poturzyn)

„Donoszę Ci, co następuje. Było to rano po lekcji, kiedy zasiadłszy do śniadania z Panną Aleksandrą rozpoczyna się rozmowa, że Pani Sowińskiej mówiono o ślubie Panny Aleksandryny z Panem Mleczko. Powiadam na to, żem nie słyszał; na co mi odpowiedziano, że ponieważ wiedzą, żem zawsze życzliwy temu domowi, więc mam wiedzieć, że: Pan Mleczko po wielkich awanturach się oświadczył. — Pani Pruszak powiada, że nigdy tak okropnej chwili nie miała jak wtenczas, kiedy jej upadł do nóg z płaczem et caetera. Ciekawy rezultatu oświadczyn, czekam, czy mi co o deklaracji nie powiedzą, i właśnie powiedzieli, że jakkolwiek Panu M. czas by był, ale Pannie A. nie czas jeszcze, więc czeka się rok, to jest aż do przyszłych urodzin Panny A., która wówczas sama decydywę akceptować lub odrzucić może. Pan M. jednakże wczoraj z nimi groby objeżdżał”.

Fryderyk Chopin

Warszawa, dn. 8 maja 1836
Nadawca: Jędrzejewiczowa Ludwika (Warszawa)
Adresat: Fryderyk Chopin (Paryż)

„Mleczko, będąc u nas, kazał Cię uściskać serdecznie i powiedzieć, żebyś to z równym sercem przyjął, gdyż podobno mówił: „[nie] bardzo jestem u niego w łaskach; nim się starałem o Olesię, było jako tako, ale jak się ożeniłem, tak się gniewał na mnie i nie lubił mnie, bo on chciał Olesi dla Tytusa. Ale ja go dlatego zawsze kocham i teraz, kiedy już trudno to odrobić, niech przyjacielskie prawdziwe przyjmie uściśnienie, nie gniewa się i kocha nas oboje jak my jego." I Olesia, i Matka, i wszyscy bardzo prosili, aby Cię ucałować od nich”.

Onufry Mleczko po ślubie z Olesią starał się wejść w łaski Fryderyka Chopina, o czym świadczą słowa zawarte w powyższym liście.

Chopin nie lubił Onufrego Mleczki, ziemianina i przedsiębiorcy, który usilnie starał się o rękę Olesi Pruszakówny. Fryderyk widział Olesię jako przyszłą żonę swojego przyjaciela Tytusa Woyciechowskiego.

Listy: Narodowy Instytut Fryderyka Chopina 2003-2015

Mieszkanie Chopinów na rysunku. A. Kolberga z 1832 r.

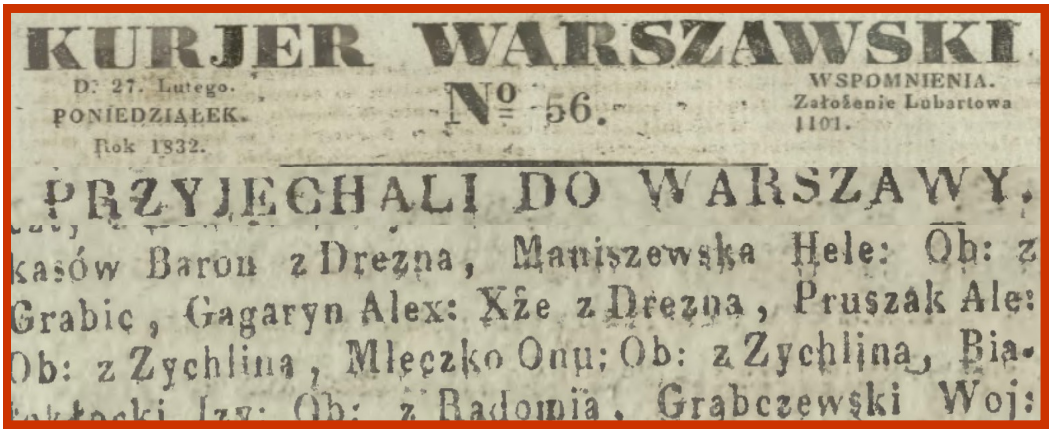
KURJER WARSZAWSKI

D: 27. Lutego. PONIEDZIAŁEK. Rok 1832.

№ 56.

WSPOMNIENIA. Założenie Lubartowa 1101.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

kasów Baron z Drezna, Maniszewska Hele: Ob: z Grabic, Gagaryn Alex: Xże z Drezna, Pruszak Ale: Ob: z Zychlina, Mleczko Onu: Ob: z Zychlina, Bia- ... Ob: z Radomia, Grabczewski Woj:

Aleksander Pruszak oraz przyszły mąż Olesi załatwiali produkty żywnościowe na majowe wesele - w końcu lutego 1832 r. obaj byli w Żychlinie, skąd udali się do Warszawy. Pisał o tym: „Kurier Warszawski" z 27 lutego 1832 r.

Suknia ślubna z XIX w.

8 maja 1832 roku Aleksandra poślubiła Onufrego.
Co ciekawe, Onufry już wtedy zamieszkiwał w domu Pruszaków w Warszawie. Świadkami byli brat pana młodego i Tomasz Pruszak, brat Olesi. Onufry Mleczko, był człowiekiem niezwykle przedsiębiorczym, co udowodnił w kolejnych latach. Podczas Powstania Listopadowego administrował prochownią i arsenałem w Warszawie. Należy przypuszczać, że małżeństwo Olesi z tym zdolnym człowiekiem mogło odpowiadać jej ojcu. Natomiast podobno Fryderyk Chopin, dowiedziawszy się o tym ślubie, nie był usatysfakcjonowany.

Źródło „...żem zawsze życzliwy temu domowi", Tomasz Adam Pruszak
Autor książki o rodzinie Pruszaków.

Tomasz Pruszak
brat panny młodej

W kolejnym roku Olesi i Onufremu urodziła się córeczka Marysia. Rok 1834 zapisał się żałobą w rodzinie Mleczków. 7 września 1834 r. Ludwika, siostra Fryderyka pisała do brata w Paryżu: „Mleczkowa zmartwiona, bo jej mała umarła, okropny smutek w całej familii. Malec umarł w Dreźnie, ale ciało tu sprowadzili".

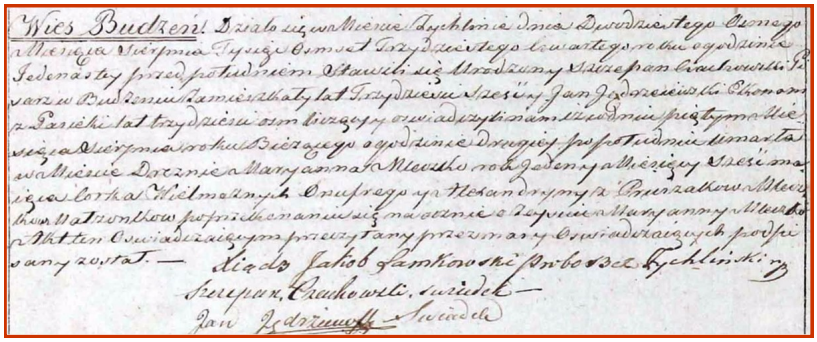
Wieś Budzeń! Działo się w Mieście Żychlinie dnia Dwudziestego Ósmego Miesiąca Sierpnia Tysiąc Ósmset Trzydziestego Czwartego roku o godzinie Jedenastej przed południem stawili się Urodzony Szlachetny Pan Ignacy Pruszak w Budzeniu zamieszkały lat Trzydzieści sześć, Jan Jędrzejewski Ekonom z Parafii lat trzydzieści osm liczący oświadczyli nam stawiennym że piątym Miesiąca Sierpnia roku teraźniejszego o godzinie drugiej po południu umarła w Mieście Dreznie Marianna Mleczko rok jeden y miesięcy sześć mająca córka Wielmożnych Onufrego y Aleksandryny Pruszakow Mleczkow Małżonkow po niebieskiemu się małżonkiem a Zepsnie Marianny Mleczko Akt ten Oświadczającym przeczytany przezemnie Oświadczających podpisany został — Ksiądz Jakob Jankowski Probosz Żychliński
Szlachetny Pruszak świadek —
Jan Jędrzejewski świadek

Akt zgonu Marii Mleczko z 28 sierpnia 1834 roku. … „rok jeden, miesięcy sześć mająca". Pochowana została w Żychlinie.

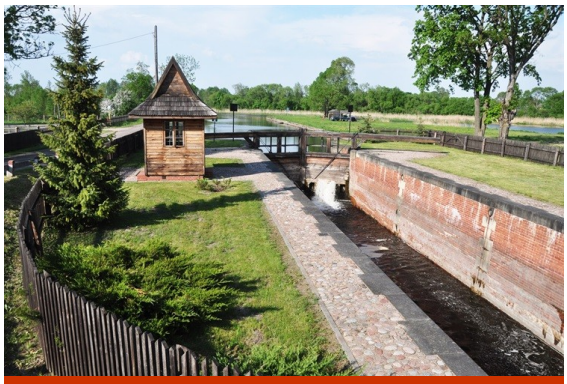

Kanał Augustowski

Onufry Mleczko w latach 1824-1830 administrował budowę Kanału Augustowskiego.
W 1842 r. podupadł na zdrowiu, o czym wiadomo z listu siostry Fryderyka, który napisała do swego brata 16 października 1842 r. „ Olesia kazała Cię uściskać, widziałam ją wczoraj, maż jej słaby".
W 1846 roku Aleksandra Pruszak, na podstawie wyroku Sądu Apostolskiego Drugiej Instancji Archidiecezji Warszawskiej, otrzymała pozwolenie na separację z Onufrym Mleczko.

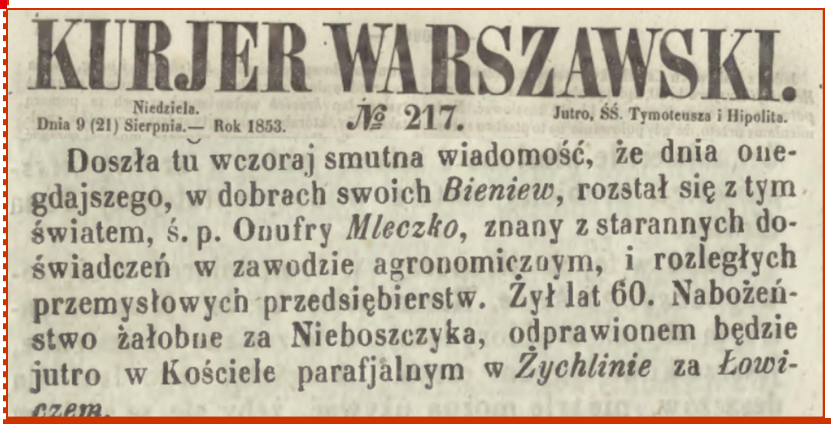

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 9 (21) Sierpnia.— Rok 1853. № 217. Jutro, ŚŚ. Tymoteusza i Hipolita.

Doszła tu wczoraj smutna wiadomość, że dnia onegdajszego, w dobrach swoich *Bieniew*, rozstał się z tym światem, ś. p. Onufry *Mleczko*, znany z starannych doświadczeń w zawodzie agronomicznym, i rozległych przemysłowych przedsiębierstw. Żył lat 60. Nabożeństwo żałobne za Nieboszczyka, odprawionem będzie jutro w Kościele parafjalnym w *Żychlinie* za *Łowiczem*.

Onufry zmarł nagle 19 sierpnia 1853 roku. Małżonka zdecydowała, że nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbyły się w Żychlinie 22 sierpnia 1853 r.
26 sierpnia 1853 r. Tomasz Pruszak, szwagier Onufrego, zwrócił się do Komisji Rządowej o zezwolenie na skorzystanie przez rodzinę z grobu familijnego pod żychlińskim kościołem i taką formalną zgodę uzyskał w 1854 r.

„Gdy człowiek chce? wszystko może" - takie było przysłowie Onufrego.

Później napisano o Mleczce, że „był to umysł niepospolity i rzutki, choć więcej odznaczał się wrodzonemi zdolnościami niż nauką głęboką. Spekulantem nie był i nie chodziło mu o zysk w przedsiębiorstwach. Stąd choć miał ogromny kredyt w Banku, sam niczego się nie dorobił, ale wielu dopomógł do wzbogacenia".

Aleksandra (Olesia) w 1855 r. po raz drugi wyszła za mąż, za Władysława Gruszeckiego, właściciela ziemskiego. Aleksandra i Władysław nie mieli dzieci.

14 LETNI ONUFRY NA WESELU W 1809 R.

WESELE BABUNI. Z NOTATEK ETNOGRAFICZNYCH ZYGMUNTA GLOGERA.
Znad brzegów Narwi Warszawa 1902

„Już w niedzielę przed wtorkiem na ślub wyznaczonym zaczęli się zjeżdżać do Pęs goście weselni, których przegląd całkowity, jako do obrazu wesela niezbędny i dla ich potomków ciekawy, uczynimy tu kolejno. Najprzód więc uczestniczyło w weselu z najbliższego sąsiedztwa cztery domy Mleczków, spokrewnione z rodzicami panny młodej: pan Piotr Mleczko, miecznik mielnicki, dziedzic Porytego, wdowiec, przybył obszerną kolasą z dwoma synami i dwiema córkami. Najmłodszy syn jego, Jan, mógł mieć lat około 9-ciu, po nim szła Krysia, dalej 14-letni Onufry i 15-letnia Józia. Pan miecznik o wysokiej postaci i dobrej tuszy, lubo dziś ziemianin mazowiecki, ale jako urzędnik dawnej ziemi mielnickiej miał na sobie kontusz podlaski jasnogranatowy z karmazynowymi, czyli szkarłatnymi, wyłogami i biały żupan, w którego gęstych guzikach lśniły się brylanty. Czapkę miał wysoką „rogatkę", odpowiednią żupanowi, zatem białą, z czarnym barankiem. Chłopcy ubrani byli w kurtki z tyłu rozcięte".

Dwór panów Wojnów Szubów w folwarku ich Wojny Szuby na Podlasiu.

Babunia - Agnieszka Wojnowa (1792-1876)
Dziedziczka dóbr w Wojnach-Szubach.

Wesele - XIX w.

Onufry Mleczko został pochowany w podziemiach kościoła w Żychlinie.

Cmentarz w Bedlnie k/ Żychlina. Grób byłego ekspedytora stacji Zawiercie.
Zawiercie to jedna z końcowych stacji Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej.

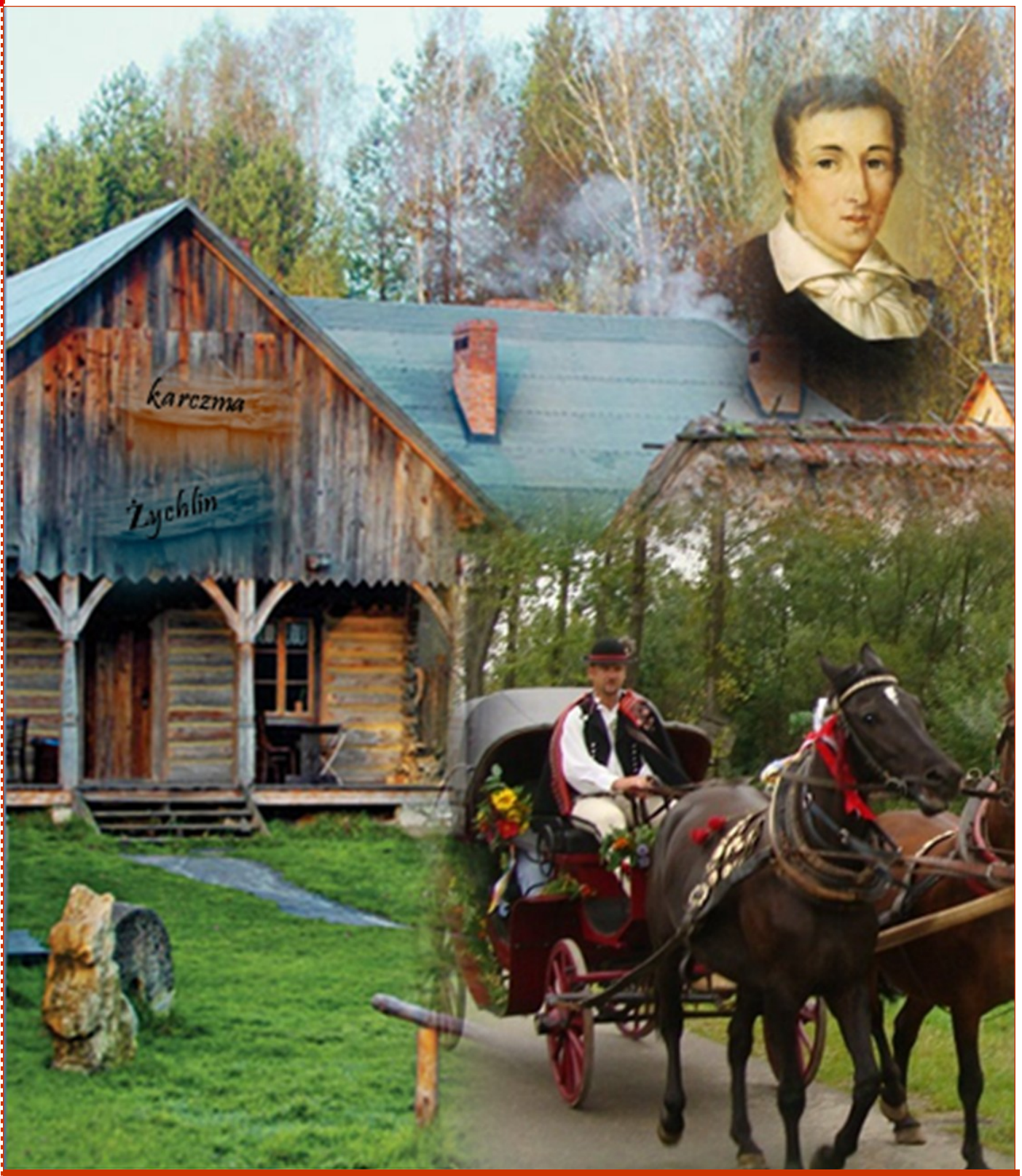

18 letni Fryderyk Chopin, był na wakacjach w Sannikch do 4 września 1828 r.
Tego dnia pan Aleksander Pruszak odwiózł go do Warszawy.
Cóż można robić przez dwa miesiące na wakacjach?
Olesia miała 14 lat, Fryderyk 18, Konstanty 20. To czas zabaw, spacerów i wycieczek bryczką. Pruszakowie pokazali mu wiele okolicznych wsi. Byli już właścicielami Żychlina. Jak Państwo myślicie...

Czy 18 letni Fryderyk był wtedy w Żychlinie?

Odpowiedź na to pytanie jest w książce Pana Tomasza Adama Pruszaka - „...żem zawsze życzliwy temu domowi”.